

**Julian Tuwim**  
**OKULARY**

Biega, krzyczy pan Hilary:  
„Gdzie są moje okulary?”

Szuka w spodniach i w surducie,  
W prawym bucie, w lewym bucie.

Wszystko w szafach poprzewracał,  
Maca szlafrok, palto maca.

„Skandal– krzyczy – nie do wiary!  
Ktoś mi ukradł okulary!”

Pod kanapą, na kanapie,  
Wszędzie szuka, parska, sapie!

Szpera w piecu i w kominie,  
W mysiej dziurze i w pianinie.

Już podłogę chce odrywać,  
Już policję zaczął wzywać.

Nagle – zerknął do lusterka...  
Nie chce wierzyć... Znowu zerka.

Znalazł! Są! Okazało się,  
Że je ma na własnym nosie.